

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2023r.

sprawy **G.S. i A.Z.**

skazanych za czyny z art. 284§1 k.k. w zb. z art. 294§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 stycznia 2022r., sygn. akt IX

Ka 27/21, zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w Grodzisku

Mazowieckim z dnia 28 stycznia 2020r., sygn. akt II K 6/08

### postanowił:

1. oddalić obie kasacje uznając je za oczywiście bezzasadne,
2. obciążyć skazane G.S. i A.Z. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nie przypadających.

## UZASADNIENIE

Kasacje wniesione w imieniu skazanych są bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

W obu nadzwyczajnych środkach odwoławczych postawiono tożsame zarzuty wystąpienia w sprawie bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439§1 pkt 4 k.p.k., polegającej na rozpoznaniu sprawy przez niewłaściwy rzeczowo sąd niższego rzędu (zarzut z pkt 1 lit. a/ kasacji obrońcy G.S. i zarzut z pkt IV kasacji obrońcy A.Z.).

Skarżący zwrócili w tej przestrzeni uwagę na nowelizację przepisu art. 25§1 pkt 2 k.p.k., której dokonano ustawą z dnia 29 marca 2007r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007r., nr 64, poz. 432) i która weszła w życie z dniem 12 lipca 2007r. Przepis przywołanego artykułu w nowym brzmieniu stanowił m.in. o tym, że

sprawy o przestępstwa z art. 284§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. „przeszły” do właściwości rzeczowej sądów okręgowych. Zgodnie zaś z treścią art. 6 ww. ustawy, sprawy, w których przed jej wejściem w życie rozpoczęto rozprawę główną, toczą się do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych, jednakże w razie zawieszenia postępowania, odroczenia rozprawy lub ponownego rozpoznania sprawy albo po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia, postępowanie toczy się według przepisów w brzmieniu nadanym tą ustawą.

W kasacjach dostrzeżono również kolejną nowelizację tego aktu prawnego – zgodnie z treścią art. 6a (dodanego jednak ustawą z dnia 23 sierpnia 2007r. zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - Dz.U. z 2007r., nr 178, poz. 1250 – która weszła w życie z dniem 27 września 2007r.), jeżeli na podstawie ustawy z dnia 29 marca 2007r. nastąpiła zmiana właściwości sądu, orzeka sąd właściwy w dniu wniesienia aktu oskarżenia.

Postanowieniem z dnia 26 lipca 2007r. Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Warszawie według właściwości. Następnie zaś, postanowieniem z dnia 12 października 2007r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i przekazał ją ponownie Sądowi Rejonowemu w Grodzisku Mazowieckim, jako sądowi właściwemu.

W przedmiotowym postępowaniu akt oskarżenia m.in. przeciwko G.S. i A.Z. wpłynął do Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim w dniu 31 maja 2006r., zaś pierwszą rozprawę główną rozpoczęto w dniu 26 lutego 2007r. w obu przypadkach miało to zatem miejsce przed wejściem w życie znowelizowanych przepisów.

W realiach przedmiotowej sprawy uznać zatem należy, że sądem właściwym rzeczowo do rozpoznania sprawy, w oparciu o przepisy intertemporalne wskazane powyżej, był Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim.

Zauważenia wymaga, że art. 6a Ustawy z dnia 29 marca 2007r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007r., nr 64, poz. 432) ma charakter samodzielny i kształtuje kwestie właściwości rzeczowej w sposób nieco odmienny, niż art. 6 tej ustawy, nie zezwala bowiem na przekazanie sprawy w następstwie odroczenia rozprawy. Ewentualne przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego, wobec okoliczności wskazanych w artykule 6 (jak choćby odroczenie terminu rozprawy, czy zawieszenie postępowania) możliwe było zatem do dnia 27 września 2007r., bowiem po wejściu w życie ustawy z dnia 23 sierpnia 2007r., wprowadzającej art. 6a, właściwość ta została ukształtowana w taki sposób, że właściwym do rozpoznania sprawy był sąd, do którego (prawidłowo) wniesiono akt oskarżenia i

obowiązywała ona do momentu zakończenia postępowania w danej instancji (por. m.in.: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 30 września 1998r., sygn. akt I KZP 14/98, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007r., sygn. akt I KZP 38/07, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2008r., sygn. akt I KZP 7/08, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009r., sygn. akt I KZP 3/09).

Tzw. petryfikacja właściwości sądu, wbrew odmiennym zapatrywaniom obrony, stanowi zasadę ogólną w postępowaniach toczących się już w chwili wejścia w życie ustaw nowelizujących i przewidujących zmiany w tym zakresie (tak też: W. Wróbel, *Zasady intertemporalne w prawie karnym procesowym*, Kraków 2017, str. 160-176). Bez znaczenia pozostają w tej przestrzeni takie okoliczności, jak ewentualne pouczenie stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, czy rozpoczęcie sprawy od nowa przez Sąd I instancji, na co zwrócono uwagę w kasacji dotyczącej skazanej G.S.

Zarzuty obu kasacji należało zatem uznać za bezpodstawne.

Przechodząc do omówienia zarzutów postawionych niezależnie w poszczególnych kasacjach, podnieść trzeba, że konstrukcja zarzutu sformułowanego w pkt 1 lit. b/ kasacji obrońcy G.S., tj. zarzucenie naruszenia art. 399§1 i art. 6 k.p.k. sprawia, że adresowany jest on do Sądu Okręgowego, co nie jest działaniem prawidłowym. To nie Sąd Odwoławczy (który nie dokonywał zmian w przestrzeni kwalifikacji prawnej przypisanych skazanym czynów) zobowiązany był do stosowania przepisu art. 399§1 k.p.k., lecz Sąd Rejonowy. Tym samym zarzut ten nie mógł być skuteczny.

Jednocześnie jednak niemożliwym było uznanie, że intencją skarżącego było w istocie postawienie zarzutu przeprowadzenia niewłaściwej kontroli odwoławczej w tej przestrzeni, bowiem zarzutu o tożsamej treści nie sformułowano w zwyczajnych środkach odwoławczych wywiedzionych na korzyść G.S., co obligowałoby Sąd Okręgowy do odniesienia się do tej materii.

Podnieść zatem należy, że podobnie, jak Sąd Odwoławczy, także Sąd Najwyższy jest związany granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym może rozpoznać kasację wyłącznie w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. (art. 536 k.p.k.). Tym samym nie jest on uprawniony do rozpoznania sprawy w tym zakresie.

Jedynie zatem na marginesie należy podnieść, że nawet przy założeniu, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do naruszenia art. 399§1 k.p.k., polegającego na nie uprzedzeniu stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu opisanego w pkt 4 czy 6 aktu oskarżenia, to jednak nie sposób uznać, by niedopatrzenie to skutkowało naruszeniem prawa skazanej do obrony, bądź

by miało jakikolwiek wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie w zakresie wymiaru kary, skoro Sąd uprzedził o możliwości zakwalifikowania innych czynów zarzucanych G.S. jako przestępstw z art. 284§1 k.k. Tym samym nie można mówić o naruszeniu prawa do obrony skoro skazana i jej obrońca mieli świadomość, że Sąd może dokonać powyższych modyfikacji, a co więcej, zakwalifikowanie czynu, jako wypełniającego również znamiona przestępstwa z art. 284§1 k.k. miało znaczenie przede wszystkim dla doprecyzowania opisu przypisanego czynu, a pozostawało bez znaczenia dla wymiaru kary, gdyż podstawę jej wymiaru stanowił art. 286§1 k.k., zagrożony najsurowszą sankcją karną.

Za nietrafiony należy uznać zarzut z pkt 2 kasacji obrońcy G.S., dotyczący naruszenia prawa materialnego, a konkretnie art 286 k.k., w związku ze zmianą opisów czynów przez Sąd II instancji, poprzez przyjęcie, że zostały one popełnione na szkodę „nieustalonego pokrzywdzonego” – wobec nie wyczerpania znamion tego przestępstwa. Otóż Sąd Odwoławczy nie mógł dopuścić się uchybienia tego rodzaju, bowiem nie stosował on samodzielnie przepisów prawa materialnego.

Zupełnie na marginesie więc wskazać trzeba, że podnosząc w uzasadnieniu kasacji twierdzenie, jakoby nieprawidłowym było „przypisanie oskarżonej G.S. czynów kwalifikowanych z art 286 k.k., w związku ze zmianą opisów tych czynów przez Sąd II instancji poprzez przyjęcie, iż popełnione one zostały na szkodę nieustalonego pokrzywdzonego”, skarżący zupełnie traci z pola widzenia fakt, że zmiana dokonana przez Sąd Okręgowy dotyczyła wyłącznie ustaleń w zakresie przywłaszczenia prawa własności nieruchomości, nie zaś oszustwa. Te drugie bowiem każdorazowo dokonywane były na szkodę osób zawierających z nią następnie umowę sprzedaży danej (przywłaszczonej uprzednio) nieruchomości i Sąd Okręgowy nie dokonywał żadnych modyfikacji w zakresie tych ustaleń.

Przechodząc do drugiej z wywiedzionych kasacji – autorstwa obrońcy A.Z. – na wstępie odniesień do zarzutu z pkt II warto zauważyć, że zasadnicza część argumentacji zawartej w uzasadnieniu zdaje się nie dotyczyć problematyki poruszonej w samym zarzucie, tj. naruszenia art. 17§1 pkt 9 k.p.k., skutkującego uchybieniem, o którym mowa w art. 439§1 pkt 9 k.p.k.

Przypomnieć należy następnie, że granice tożsamości czynu, według dominującego stanowiska judykatury i doktryny, wyznaczone są przez zdarzenie faktyczne (historyczne) opisane w akcie oskarżenia. Dodatkowym kryterium służącym weryfikacji tożsamości czynu zarzucanego i czynu przypisanego jest wystąpienie wspólnego obszaru rzeczywistości wyodrębnionego przy pomocy choćby części wspólnych znamion czynu zarzucanego i znamion czynu przypisanego sprawcy. O wyjściu poza granice aktu oskarżenia nie przesądza więc ani dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych co do miejsca czynu i daty czynu, o ile zachowano tożsamość innych elementów opisu czynu (*vide*: postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017r., sygn. akt IV KK 299/16), ani dokonanie modyfikacji sposobu działania sprawcy, zakładające odmiennność przedsięwziętych czynności, gdy z kolei zachowana zostaje tożsamość daty i miejsca czynu (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2017r., sygn. akt V KK 172/17).

Istotne znaczenie, w kontekście „mieszczania się” w granicach skargi, mają również rozważania przedstawione w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2019r. – sygn. akt I KZP 6/19. Sąd Najwyższy wskazał we wskazanym orzeczeniu, że *„tożsamość czynu wyznaczana jest faktycznymi ramami tegoż zdarzenia, a jako elementy wyznaczające jego tożsamość Sąd Najwyższy wymienił identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia oraz zachowanie choć części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które powinny się ze sobą pokrywać. (...) jednym z dodatkowych kryteriów ma być nie tyle chociażby częściowa tożsamość opisu czynu zabronionego, czyli jego znamion, co wyznaczenie przy pomocy chociażby części znamion wspólnego obszaru rzeczywistości”*.

Analizując realia niniejszej sprawy należy dojść do wniosku, że dokonanie przez Sąd II instancji odmiennych ustaleń w zakresie li tylko pokrzywdzonego i to nie polegających na ustaleniu zupełnie innego pokrzywdzonego, ale powzięcie wątpliwości co do rzeczywistego statusu prawnego poszczególnych nieruchomości i wyeliminowanie z „opisów przestępstw przywłaszczenia”, jako pokrzywdzonego – Skarbu Państwa, nie może zostać uznane za naruszenie granic tożsamości czynu.

Przechodząc dalej – argumentacja skarżącego zawarta w pierwszej części zarzutu z pkt III kasacji jest niezrozumiała. Treść sentencji wyroku Sądu w powiązaniu z jego uzasadnieniem stanowią logiczną całość, a mianowicie z jednej strony uwzględnienie przez Sąd nieuregulowanego stanu prawnego działek, wyrażające się ustaleniem, że przywłaszczenie prawa własności poszczególnych nieruchomości stanowiło działanie na szkodę nieustalonego pokrzywdzonego, i powiązanie tego z orzeczeniem wobec skazanych obowiązków naprawienia wyrządzonych szkód, z jednoczesnym nakazaniem złożenia wymaganych z tego tytułu kwot do depozytu sądowego do czasu ustalenia pokrzywdzonych. To z kolei skutkowało wskazaniem w treści uzasadnienia wyroku, że Starostwo Powiatowe w P. powinno bezzwłocznie poczynić starania w celu ustalenia właścicieli poszczególnych nieruchomości i w zależności od efektów podjętych działań, poczynić dalsze adekwatne kroki. Nie można jednak za obronę uznać, by takie spostrzeżenie Sądu rodziło jakiekolwiek sankcjonowane zobowiązanie po stronie urzędu, czy też by w sprawie doszło do pomieszania jego ról procesowych.

Budzący niezrozumienie jest także dalszy fragment omawianego zarzutu, w którym wskazano na „*sprzeczność pomiędzy sentencją wyroku a jego uzasadnieniem, polegającą na braku uznania oskarżonej w sentencji wyroku za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt 35a wyroku oraz 35b wyroku, podczas gdy z uzasadnienia wyroku wynika wina oskarżonej w powyższym zakresie*”. W uzasadnieniu kasacji próżno szukać zrozumiałego i szczegółowego wytłumaczenia tak sformułowanego zarzutu, tak samo jak uzasadnienia, na czym miałyby polegać wewnętrzna sprzeczność uniemożliwiająca wykonanie wyroku, mająca stanowić bezwzględną przesłankę odwoławczą z art. 439§1 pkt 7 k.p.k.

Zauważenia w tej przestrzeni wymaga zatem przede wszystkim to, że w pkt 35 wyroku Sądu Rejonowego jednoznacznie wyrażono stanowisko w zakresie uznania A.Z. za winną ciągu czterech, szeroko opisanych przestępstw. I choć Sąd Okręgowy dokonał niewielkiej zmiany, uznając, że na wypisie z rejestru gruntów według stanu na dzień 12 marca 2002r. z nr [...] brak jest adnotacji o sporządzeniu go przez A.Z., zaś w uzasadnieniu wyroku wytłumaczył, dlaczego dokonał takiej zmiany, to jednak nie miało to żadnego wpływu na uznanie winy skazanej w zakresie popełnienia czynu z art. 284§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zb. z art. 270§1 k.k. w zb. z art. 271§1 i 3 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zb. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k., choćby wobec wielości przypisanych jej czynności sprawczych.

Mając na względzie wszystko powyższe, uznać należy, że autorzy złożonych kasacji nie wykazali, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, a tym bardziej takiego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem obu kasacji za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Skazane obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nie przypadających, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

(Z.K.)

[f.n]

